



Sygn. akt III CSK 260/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa (...) Zakładów Garbarskich S.A. w K.
przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej sp. z o.o. w B.
o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 30 stycznia 2008 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 9 maja
2007 r., sygn. akt XII Ga (...),

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej na rzecz strony
powodowej kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w K. oddalił apelację strony pozwanej od wyroku oddalającego powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, jakim jest, zaopatrzone w klauzulę wykonalności, wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 5

czerwca 2003 r., na podstawie którego zasądzona została od powoda na rzecz pozwanego kwota 82 871,50 zł. Sąd Okręgowy uznał, że zawarta po wydaniu tego tytułu wykonawczego ugoda z dnia 4 czerwca 2003 r. między powodem a działającą na zlecenie strony pozwanej firmą windykacyjną, tj. Agencją Usług Niematerialnych „P.(...)”, jest zdarzeniem wskutek którego „zobowiązanie wygasło” (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu strony pozwanej, że ugoda z dnia 4 czerwca 2003 r. jest wobec niej bezskuteczna. Zdaniem tego Sądu firma windykacyjna, zawierając ugodę ze stroną powodową nie przekroczyła – wbrew twierdzeniom strony pozwanej - granic pełnomocnictwa udzielonego przez stronę pozwaną.

Skarga kasacyjna strony pozwanej oparta została na podstawie naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 234 w zw. z art. 328 § 2 i art. 391 § 1 k.p.c., art. 479¹² § 1 w zw. z art. 391 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego skarżący zarzucił naruszenie art. 103 § 1, art. 95 § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1, art. 95 § 1 i art. 96 k.c. Według skarżącego Sąd Okręgowy błędnie uznał, że w rozpatrywanej sprawie nie miało miejsca ograniczenie zakresu pełnomocnictwa udzielonego przez pozwanego firmie windykacyjnej, polegające na tym, że przyjęcie od dłużnika „innego dobra” zamiast pieniędzy wymagało akceptacji strony pozwanej. Zdaniem strony skarżącej Sąd Okręgowy bezzasadnie ocenił, że zawarcie ugody z dnia 4 czerwca 2003 r. i w konsekwencji przyjęcie przez firmę windykacyjną od strony powodowej skór zwierzęcych dokonane zostało w granicach pełnomocnictwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się do zarzutów zgłoszonych w ramach podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania, nie można podzielić stanowiska skarżącego, który podniósł, że skoro w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia brak jest stwierdzenia, że „Sąd Okręgowy ustalenia i wnioski Sądu I instancji aprobuje i przyjmuje za swoje”, to w sytuacji, gdy Sąd ten „nie wskazał podstaw faktycznych rozstrzygnięcia”, mamy do czynienia z naruszeniem art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Brak oczekiwanej przez skarżącego formuły nie może dyskwalifikować uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zwłaszcza, że rozważania Sądu Okręgowego w sposób nie nasuwający wątpliwości wskazują, że precyzyjne ustalenia Sądu Rejonowego były podstawą wniosków i ocen zaprezentowanych w tym uzasadnieniu.

Ocena zasadności zarzutu naruszenia art. 479¹² § 1 k.p.c. wymaga rozważenia kwestii, czy jest sprawą gospodarczą sprawa, której przedmiotem jest roszczenie przedsiębiorcy skierowane przeciwko drugiemu przedsiębiorcy o pozbawienie

wykonalności tytułu wykonawczego wydanego w sprawie gospodarczej. Udzielenie pozytywnej odpowiedzi – zważywszy, że nie wszystkie sprawy gospodarcze podlegają rozpoznaniu w procesie według przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych - rodzi kolejne pytanie, mianowicie, czy sprawa taka podlega rozpoznaniu według art. 479¹ i nast. k.p.c., a więc z zastosowaniem między innymi przepisu art. 479¹² § 1 k.p.c., którego naruszenie zarzucił skarżący.

Pojęcie „sprawy gospodarcze” zdefiniowane zostało w art. 2 ust. 1 ustawy z 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych, który stanowi, że sprawami gospodarczymi są sprawy ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą na zasadach określonych w odrębnych przepisach, w zakresie prowadzonej przez nie działalności gospodarczej. Za gospodarcze zostały ponadto uznane sprawy wymienione w art. 2 ust. 2 tej ustawy. Pojęcie „sprawy gospodarcze” zdefiniowane zostało także w art. 479¹ § 1 k.p.c., według którego sprawami gospodarczymi są sprawy ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami, w zakresie prowadzonej przez nie działalności gospodarczej, a także sprawy enumeratywnie wymienione w art. 479¹ § 2 k.p.c.

Zakresy tego samego pojęcia „sprawa gospodarcza”, użytego w obu aktach prawnych, nie pokrywają się. Porównując obie definicje, należy dojść do wniosku, że ustawodawca w ustawie z 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych posłużył się pojęciem spraw gospodarczych *sensu largo*, wyznaczając w ten sposób granice kompetencji sądu gospodarczego, natomiast w ujęciu kodeksowym posłużył się pojęciem spraw gospodarczych *sensu stricte*, które rozpoznawane są w procesie według przepisów o postępowaniu odrębnym. Innymi słowy, definicją przyjętą w ustawie z 24 maja 1989 r. objęte są sprawy gospodarcze, które rozpoznawane są w różnych postępowaniach sądowych (odrębnym procesowym - art. 479¹ k.p.c.; zwykłym procesowym - art. 479² § 2 k.p.c.; nieprocesowym - art. 691¹ i nast. k.p.c.; upadłościowym - ustawa z 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze, Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.), natomiast definicją kodeksową objęte są tylko te sprawy, które rozpoznawane są przez sąd gospodarczy według przepisów o procesowym postępowaniu odrębnym (art. 479¹ - 479⁷⁸ k.p.c.).

W świetle art. 479¹ § 1 k.p.c., aby sprawa mogła być zakwalifikowana jako gospodarcza, muszą być spełnione trzy warunki, a mianowicie: stronami są przedsiębiorcy, sprawa wynika ze stosunku cywilnego, spór związany jest z działalnością gospodarczą obu stron. W rozpoznawanej sprawie powód i pozwany są

przedsiębiorcami, a więc pierwszy warunek został spełniony. Przedmiotem badania sądu orzekającego o powództwie przeciwegzekucyjnym - jeśli jest ono oparte na twierdzeniu, że dług został zaspokojony - jest ustalenie, czy wierzytelność pozwanego istnieje. Innymi słowy powództwo przeciwegzekucyjne, którego podstawą prawną jest art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. prowadzi do urzeczywistnienia przepisów kodeksu cywilnego traktujących o wykonaniu zobowiązań. Przyjąć zatem należy, że drugi warunek także został spełniony. Odpowiedź na pytanie, czy spełniony został ostatni warunek dotyczący pojęcia „działalność gospodarcza” nie jest już tak oczywista. Pojęcie „działalność gospodarcza” zostało zdefiniowane w art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 173, poz. 1807 ze zm.) jako zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. W orzecznictwie Sądu Najwyższego stwierdzono, że działalność tę wyróżnia kilka cech charakterystycznych, a mianowicie fachowość, podporządkowanie regułom opłacalności i zysku lub zasadzie racjonalnego gospodarowania, działanie na własny rachunek, powtarzalność działań oraz uczestnictwo w obrocie gospodarczym (por. np. uzasadnienia uchwał składów siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSNCP 1992, nr 2, poz. 17 oraz z 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91, OSNCP 1992, nr 5, poz. 65, a także uchwała z 14 marca 1995 r., III CZP 6/95, OSNC 1995, nr 5, poz. 72). W judykaturze podkreśla się, że diagnoza co do tego, czy danej działalności można przypisać cechy działalności gospodarczej, zależy od konkretnych okoliczności rozpoznawanej sprawy, a także od kontekstu prawnego. Przy takim rozumieniu „działalności gospodarczej” spór wywołany powództwem przewidzianym w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., stanowiącym w istocie tylko obronę (wprawdzie merytoryczną) przed egzekucją, nie kwalifikuje go jako sporu powstałego „w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej”.

W pojęciu „działalność gospodarcza” nie mieszczą się także sprawy o nadanie klauzuli wykonalności tytułom egzekucyjnym, którymi są orzeczenia sądu gospodarczego prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu albo ugoda zawarta przed tym sądem. Ustawodawca chcąc jednak objąć te sprawy kognicją sądów gospodarczych umieścił je w katalogu spraw „uznanych za sprawy gospodarcze” (por. art. 2 ust. 2 pkt 7 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych). Skoro w zakresie działalności gospodarczej nie mieszczą się sprawy o nadanie klauzuli wykonalności tytułom egzekucyjnym, którymi są orzeczenia sądu

gospodarczego prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu albo ugoda zawarta przed tym sądem, a więc sprawy, mające na celu stworzenie podstawy egzekucji świadczenia, mającego źródło w działalności gospodarczej, to tym bardziej nie można do spraw gospodarczych zaliczyć spraw, których istotą jest – jak już zaznaczono - podjęcie merytorycznej obrony przeciwko egzekucji.

Gdyby nawet sprawy te uznać za sprawy gospodarcze podlegające kompetencji sądu gospodarczego, to rozpoznając je w trybie procesu, sąd powinien – podobnie jak w przypadku spraw wymienionych w art. 479² § 2 k.p.c. - stosować przepisy o postępowaniu zwykłym, nie zaś przepisy o postępowaniu odrębnym. Ocena ta usprawiedliwiona jest celem, jaki spełniać powinno postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych a także istotą (naturą) roszczenia dochodzonego na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Postępowanie w sprawach gospodarczych z założenia ma zapewnić sprawne rozstrzygnięcie sporu, a tym samym pewność obrotu gospodarczego (art. 479¹⁶ k.p.c.). Z tego powodu, a także mając na względzie profesjonalizm stron zajmujących się działalnością gospodarczą, ustawodawca wprowadził wiele instytucji modyfikujących zasady funkcjonujące w postępowaniu zwykłym. Wyrazem tych założeń są z jednej strony przepisy zwiększające dyscyplinę procesową stron w prezentowaniu materiału dowodowego, a nawet w przedstawianiu twierdzeń i zgłaszaniu zarzutów (art. 479¹² § 1, art. 479¹⁴ § 2, art. 479^{14b} k.p.c.), a z drugiej strony przepisy umożliwiające sądowi rozpoznanie sprawy i wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia bez potrzeby przeprowadzania rozprawy (art. 479¹⁷ k.p.c.) Do sprawności postępowania prowadzonego według przepisów art. 479¹ i nast. k.p.c. mają przyczynić się także wyłączenia lub ograniczenia w zakresie możliwości dokonywania przekształceń podmiotowych lub przedmiotowych oraz korzystania w toku postępowania z zarzutu potrącenia (art. 479¹⁴ § 3 i 4 k.p.c.). W przypadku powództw przeciwegzekucyjnych takie ograniczenia są zbędne. Obciążający powoda obowiązek dołączenia do pozwu odpisu reklamacji lub wezwania do dobrowolnego spełnienia żądania wraz z dowodem doręczenia albo wysłania go pozwanemu przesyłką poleconą, a także dołączenia odpisów pism świadczących o próbie wyjaśnienia spornych kwestii w drodze rokowań (art. 479¹² § 2 k.p.c.) pozostaje w dysharmonii z naturą powództwa przewidzianego w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., które oparte jest na twierdzeniu, że zobowiązanie „wygasło albo nie może być egzekwowane”.

Konkludując ten wątek rozważań stwierdzić należy, że sprawa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, którym jest orzeczenie sądu gospodarczego, nie

jest sprawą gospodarczą, a gdyby nawet za taką ją uznać, to nie podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych (art. 479¹ i nast. k.p.c.).

Z przytoczonych względów zarzut naruszenia art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nie mógł odnieść skutku.

Za bezzasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 95 § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1, art. 95 § 1 i art. 96 k.c. Treść udzielonego firmie windykacyjnej pełnomocnictwa nie zawiera ograniczeń powołanych przez stronę pozwaną, a polegających na konieczności zaakceptowania przez stronę pozwaną, aby w toku windykacji w miejsce świadczenia pieniężnego mogło być przyjęte świadczenie niepieniężne. Na podstawie udzielonego pełnomocnictwa firma windykacyjna była uprawniona do „odbioru pieniędzy lub innego dobra”. Zawarte w tym upoważnieniu odwołanie do umowy zlecenia łączącej stronę pozwaną z windykatorem stanowiło jedynie wzmocnienie podstawy działania windykatora i nie musiało być – wbrew zarzutom strony pozwanej - przedmiotem zainteresowania się strony powodowej przy zawieraniu rzeczony ugody, na podstawie której rozliczenie długu nie nastąpiło w pieniądzu, lecz w skórach zwierzęcych. Dla skuteczności działania pełnomocnika istotne znaczenie ma treść pełnomocnictwa, w którym upoważnienie do odzyskania długu obejmowało „odebranie w/w pieniędzy lub innego dobra”. Z ustaleń wynika, że strona powodowa, mimo braku obowiązku badania umowy jaka łączyła stronę pozwaną z firmą windykacyjną, podjęła rozmowy ze stroną pozwaną, które utwierdziły ją odnośnie nieograniczonych uprawnień tej firmy do działania w imieniu strony pozwanej.

Sąd Okręgowy trafnie uznał, że nie mógł mieć zastosowania art. 103 k.c., który dotyczy dokonania czynności z przekroczeniem zakresu umocowania wynikającego z treści pełnomocnictwa, natomiast nie obejmuje naruszenia przez pełnomocnika ustaleń z mocodawcą, nieobjętych treścią pełnomocnictwa.

Z przytoczonych względów należało orzec, jak w sentencji (art. 398¹⁴, art. 98 § 1 i 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.).